

EKO powiat

Wokół nas

Domy oczyszczają powietrze?



Beton – skoro tak go wszędzie pełno – mógłby choć trochę poprawiać jakość powietrza. Tylko musiałby być uzupełniany o istotny składnik.

INNOWACJA. Naukowcy potrafią zaskoczyć. Pracują właśnie nad takimi materiałami budowlanymi, które miałyby wpływ na jakość powietrza

Choć brzmi to prawie jak fantastyka naukowa, nad specjalnymi materiałami pracują polscy uczeni. Mają one wychwytywać szkodliwe substancje z powietrza i je neutralizować. Założenie jest proste. Skoro słabo wychodzi nam redukcja emisji, to może czas radzić sobie z jej skutkami? I to, co najbardziej szkodzi, neutralizować? W Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technicznym w Szczecinie pracują nad rozwojem fotoaktywnych materiałów budowlanych, które miałyby zdolność oczyszczania powietrza. Do cementu miałyby być wprowadzany specjalny fotokatalizator. Aktywowałoby go światło,

co z kolei powodowałoby powstanie na powierzchni cementu rodników hydroksylowych. Autorzy wynalazku widzą w tym mechanizm, który pozwoliłby na rozkładanie związków organicznych do postaci dwutlenku węgla i wody.

Substancją bazową ma być dodawany i obecnie do farb dwutlenek tytanu. Przy czym specjalnie przygotowany. Zmodyfikowany azotem. Zresztą podobne fotoaktywne substancje już są stosowane, ale na bardzo małą skalę. Pomysłem polskich naukowców jest wprowadzenie fotokatalizatorów także do cementu. To rozszerzyłoby zastosowanie wynalazku i skalę jego oddziaływania na środowisko. Podobnie takie korzystne właściwości można by nadawać kostce brukowej. Dziś betonu mamy wokół siebie pełno. W miastach po „rewitalizacjach” beton wypiera zieleni. Czemu nie miałyby mieć choć tej korzystnej funkcji: wyłapywania zanieczyszczeń z powietrza? (jar)

Wokół nas

Cola z papieru?

RECYCLING. Dawniej głównie szklane butelki, dziś zwykle plastikowe. Lub puszki. W przyszłości Coca-Cola chce postawić na butelki wykonane z papieru

Tak. Chodzi o butelki wykonane z papieru. Przy czym oczywiście nie będzie to dokładnie taki zwykły papier, na jakim piszemy, bo to by się oczy-

wiście nie sprawdziło. Pomysł producenta może mieć spore znaczenie dla zapobiegania zaśmiecaniu środowiska naturalnego na całym świecie. W końcu produkty marki Coca-Cola zna cały świat. Wytwarza się i sprzedaje niewyobrażalne ilości butelek tych napojów. Dziś to równocześnie potworna ilość plastikowych odpadów. Jeśli ich miejsce zajmie papier, będzie to prawdziwa rewolucja.

Do rzeczy. Na razie pomysł jest w fazie testów. Dwa tysiące butelek z napojem AdeZ ma trafić na rynek węgierski. Jeszcze w tym roku. Butelka oczywiście ma specjalną kon-

strukcję. Warstwa zewnętrzna to w stu procentach papier. Wnętrze takiej butelki pokryte będzie specjalną wyściółką, aby zawartość mogła się w nim utrzymać bez wycieków. Przy czym nie będzie to folia – bo wtedy całe przedsięwzięcie nie miałooby sensu – ale wyściółka na bazie biologicznej. Taka, która będzie tak samo podlegać utylizacji, jak i papier z zewnętrznej warstwy butelki. Takie opakowanie wydatnie przyczyniłoby się do redukcji ilości plastikowych śmieci powstających na całym świecie w wyniku spożywania napojów. (jar)

Z regionu

Nie daj się nabić w... piec

OGRZEWANIE. Przepisy nakazują wymianę starych pieców na nowe, spełniające normy ekologiczne. Tymczasem na rynku wciąż zdarzają się sprzedawcy oferujący kotły na paliwo stałe, które nie spełniają wymagań określonych w przepisach. Zakup i montaż takiego pieca to narażenie się na konieczność jego ponownej wymiany. Nawet już w najbliższych miesiącach

Zjawisko badają i weryfikują powołane do tego instytucje: Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Inspekcja Handlowa. W wyniku prowadzonych kontroli ujawniono, że dotąd w sprzedaży znajdują się kotły na paliwo stałe, które nie spełniają wymagań określonych w przepisach. Skala jest spora. Wyeliminowano ponad 7,2 tys. ofert zamieszczonych w internecie. Co dalej?

Ponad 170 przedsiębiorców zdecydowało się na podjęcie dobrowolnych działań naprawczych. W zasadzie dla klienta zakup takiego nienadającego się już dziś do legalnego montażu pieca nie powinien się zakończyć wyrzuceniem pieniędzy w błoto, bo podmiot odpowiedzialny za jego sprzedaż może zostać zobowiązany do jego odkupienia i demontażu. To jednak sytuacja, w której klient będzie wiedział, że skoro dał się już nabić w piec jak w przysłowiową butelkę, to ma jeszcze taką właśnie możliwość obrony. A można się domyślić, że ta wiedza nie jest powszechna. Natomiast nieuczciwy sprzedawca może mieć przygotowane sposoby unikania odpowiedzialności. Po prostu najlepiej wiedzieć, że takie piece, których już montować nie należy, nadal można kupić. I nie należy tego robić we własnym interesie. Bo taki nowy piec – w praktyce okaże się piecem do wymiany. Jakby był stary. Ceny paliw sprawiają, że kotły na paliwo stałe są wciąż chętnie kupo-

wane. Efektem jest duża obecność w smogu w Polsce szkodliwych pyłów PM10 i PM2,5 oraz benzopirenu. Smog w innych krajach pod tym względem jest często mniej groźny. Skoro więc mamy popyt na tego rodzaju piece, powinny być one odpowiednio zaprojektowane, by ilość emitowanych szkodliwych substancji była w ich przypadku jak najmniejsza. Po to są właśnie ustalane normy. Kontrole prawie 38 tys. aukcji kotłów w sprzedaży pokazały, że aż 7,2 tys. to urządzenia niezgodne z wymaganiami. Czyli co piąty piec, który był w sprzedaży, nie nadawał się do tego, by go obecnie montować. Ryzyko trafienia na taką ofertę, zwłaszcza przy szukaniu propozycji tańszych, jest więc wystarczająco spore, by potencjalny klient znalazł problem. I był uważany podczas zakupów. A w razie wpadki – reagował i domagał się respektowania swoich praw konsumenckich.

W 28 badanych sprawach inspektorzy zawiadomili organy ścigania. Zgłoszono podejrzenie popełnienia przestępstwa polegającego na wprowadzeniu do obrotu kotłów mogących stanowić zagrożenie dla środowiska. (opr. jar)

Z regionu

Dieslem do miasta nie wjedziesz

MOTORYZACJA. Być może już niedługo do centrów polskich miast mających powyżej 100 tysięcy mieszkańców nie wjedzie się pojazdem napędzanym silnikiem Diesla

Granica 100 tysięcy mieszkańców, ale i kilka większych miast śląskiej aglomeracji. Oczywiście warunek ten spełniają także wszystkie największe miasta w kraju. Ministerstwo Klimatu i Środowiska chce, aby ograniczenia wjazdu do cen-

trów takich miast pojazdami napędzanymi silnikami Diesla powstały jeszcze w tym roku. O surowości restrykcji decydowałyby spełniane przez taki silnik normy. Byłby więc przewidziany rozpisany na najbliższe lata okres przejściowy, eliminujący stopniowo pojazdy z silnikami najbardziej zanieczyszczającymi powietrze. Pomysły nie są do końca jasne w szczegółach dla samych miast, których miałyby nowe przepisy dotyczyć. Rząd pracuje nad nowelizacją ustawy o elektromobilności i paliwach alter-

natywnych, która wprowadza strefy czystego transportu. Przewidziane są konsultacje społeczne. Ale na razie nie wiadomo, o czym dokładnie będzie się dyskutowało, bo materiały niedotyczące propozycji nie zostały zaktualizowane.

Jest też coś, co każe podchodzić z pewną rezerwą do projektu wykluczenia części zmotoryzowanych. Strefę czystego powietrza uruchomiono już wcześniej w Krakowie. Początkowo z surowymi obostrzeniami, potem jednak, pod naciskiem mieszkańców, złagodzonymi. Próba prawnego ograniczenia może więc spotkać się ze zdecydowanym oporem. Chęć wprowadzenia tego wszystkiego obecnie – raczej nie spotka się ze zrozumieniem Polaków. (jar)



Jeśli ograniczą wjazd do centrów dużych miast, wielu kierowców może to odebrać jako szikanę. Znane są przypadki, że z takich pomysłów już się wycofywano. Może chodzi o dobrze przemyślane szczegóły?



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.